

**dr Maciej Rakowski**  
radny Rady Miejskiej w Łodzi  
członek Klubu Radnych „Lewica i Demokraci”

adres do korespondencji: 90-252 Łódź, ul. Jaracza 36a m.1 tel./fax (42)6330018

Łódź, dnia 24 stycznia 2007 r.

**Pan**  
**dr Jerzy Kropiwnicki**  
**Prezydent Miasta Łodzi**

**INTERPELACJA**

Szanowny Panie Prezydencie,

Składając kolejne interpelacje zamierzam przyczynić się do wyeliminowania najbardziej absurdalnych rozwiązań w zakresie organizacji ruchu drogowego w Łodzi.

Przedmiotowe pismo dotyczy najbardziej kuriozalnego oznakowania, jakie udało mi się odnaleźć w naszym Mieście.

Skrzyżowanie al. Waltera-Janke z ul. Maratońską to jedno z niewielu w Łodzi skrzyżowań wielopoziomowych, co już stanowi o jego niezwykłości. Bardziej niezwykle jest jednak oznakowanie, z którym spotykają się kierujący jadący ul. Maratońską z Centrum w kierunku Retkini. Ich pas ruchu wchodzi w jezdnię odchodzącą od al. Waltera-Janke, a przed połączeniem obu jezdni natrafiają na znak STOP i linię bezwarunkowego zatrzymania. Nie muszę chyba dodawać, że bezpośrednio za miejscem postawienia znaku nie napotykają żadnego zagrożenia, ani nikomu nie muszą ustępować pierwszeństwa przejazdu (zatrzymywanie się jest zatem oczywiście zbędne). Ewentualne zagrożenie występuje kilkadziesiąt metrów dalej, jednak uznać je trzeba za niewielkie, gdyż jednie łączą się na zasadzie pasa wprowadzającego.

Nigdy w takim przypadku nie jest stosowany znak STOP, nawet gdy chodzi o włączanie się do ruchu na jezdni głównej autostrady. Nie powinien też zostać zastosowany w tym przypadku, chyba że celem było zapewnienie dochodów z mandatów wypisywanych przez czatujących tam policjantów.

Pytam zatem, czy zamierza Pan podjąć stosowne kroki w celu usunięcia tego absurdalnego oznakowania.

2 wyrazami: szacunku

*Drakowski*